



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

09

listopada 2018
piątek
19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Wyzwolenie



A. Bruckner

Giancarlo Guerrero – dyrygent
Yulianna Avdeeva – fortepian
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Anton Bruckner (1824–1896) *Adagio z Kwintetu smyczkowego F-dur* (transkrypcja na orkiestrę Stanisław Skrowaczewski) [16']

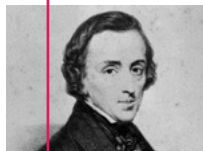
Fryderyk Chopin (1810–1849) *II Koncert fortepianowy f-moll op. 21* [34']

I Maestoso

II Larghetto

III Allegro vivace

Witold Lutosławski (1913–1994) *III Symfonia* [31']



F. Chopin



W. Lutosławski

Wykonanie *III Symfonii* W. Lutosławskiego pod patronatem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w ramach przedsięwzięcia TUTTI.pl promującego wykonawstwo muzyki polskiej.



Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

Sponsor koncertów realizowanych w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

niepodległa



Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej „Kreatywna Europa”

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Niezwykłym wyczuciem wykazał się Joseph Hellmesberger, skrzypek, dyrygent i pedagog, gdy w 1878 r. zamówił u Antona Brucknera kwartet smyczkowy. Bruckner znany był ze swych wielkich symfonii i muzyki chóralnej, ale kameralistyki nie uprawiał, a o młodzieńczej próbie kwartetowej sam nie chciał pamiętać. Trzeba było więc wielkiej intuicji i przenikliwości, by o tego rodzaju utwór prosić właśnie tego kompozytora. Bruckner zabrał się do pracy w grudniu i szybko pojął, dlaczego dusi się w kwartecie: brakowało mu pełni brzmienia głosów środkowych. Rozwiązaniem okazało się dodanie altówki. Tak powstał jedyny w dorobku kompozytora dojrzały utwór kameralny – *Kwintet smyczkowy F-dur*. Jego najstojniejszą częścią jest *Adagio*, o którym Wilhelm Altmann powiedział, że gdyby z całej spuścizny Brucknera pozostał tylko ten jeden fragment, pozycja twórcy w historii muzyki byłaby na zawsze ugruntowana. Bogactwo brzmienia zdradza w istocie wielkiego symfonika, dlatego też *Kwintet* bywał orkiestrowany. *Adagio* zaaranżował na orkiestrę smyczkową Stanisław Skrowaczewski. W takim ujęciu fragment ten zyskuje niezwykłą głębię wyrazu, jest swego rodzaju ekstatyczną kontemplacją. Sam Skrowaczewski wykonywał *Adagio* niezrównanie.

Koncert fortepianowy f-moll op. 21 Fryderyka Chopina z 1829 r., zwany *Drugim* ze względu na publikację po później (w 1830 r.) skomponowanym *Koncertie fortepianowym e-moll op. 11* (zw. *Pierwszym*), to dzieło w stylu brillant, charakteryzującym muzykę europejską końca lat 20. XIX w. Chopinowskie koncerty są jedynymi z tego czasu, które należą do kanonu. Oczywiście istnieją bardzo udane nagrania koncertów Hummła, Moschelesa czy Fielda (wszystkie te koncerty miały na młodego Chopina ogromny wpływ), ale mało który pianista ma je w swym repertuarze. Każdy za to ma przynajmniej jednego Chopina. Nic w tym dziwnego: dziewiętnastoletni twórca przyjął styl brillant z całym dobrodziejstwem inwentarza, zastosował wszystkie chwytły fortepianowe będące wówczas w obiegu, ale każdą figurację, każdy rodzaj ozdobnika rozwinął i podał w sobie właściwy sposób. Perlista faktura fortepianowa w pasażach i gamach współistnieje z fragmentami *cantabile* o niespotykanej urodzie. Choć koncerty Chopina są podobne do typowych koncertów wirtuozowskich trzeciej dekady XIX w., oferują zupełnie odrębny, jednorazowy wręcz plan tonalny z rzadko stosowanymi modulacjami i formami.

Dzieło ujmuje zwięzłością, pięknie zarysowanymi tematami, urzeka słynnym fortepianowym recytatywem w części wolnej (odtąd wciąż proszono Chopina o skomponowanie opery), zachwyca finałowym mazurkiem. Jeśli porównać akompaniamenty Chopina z muzyką orkiestrową Elsnera (niedawno była po temu okazja w NFM), to źródło wielu brzmień jest oczywiste. Ważne też, by pamiętać, że orkiestra w koncercie brillant nie miała ani błyszczeć, ani nawet dialogować, miała pokazać tematy pierwszej części i ustąpić pola pianście. Tutti, niezbyt rozbudowane i niezawierające ani nowego materiału, ani przetwarzania materiału dawnego, nie mogły być inaczej napisane, pamiętać bowiem trzeba, że w 1829 r. publiczność wybuchała owacją po każdym solo – cokolwiek nowego byłoby w tutti, pozostałoby niezauważone.

Koncert f-moll to dzieło znacznie głębsze i trwalsze niż powierzchowne młodzieńcze uczucie do Konstancji Gładkowskiej, które podczas komponowania żywił Chopin. To utwór, który dzięki młodzieńczej werwie i geniuszowi swego twórcy odnajduje drogę do serc słuchaczy w każdym kulturowym kontekście i każdym czasie.

Pierwsze szkice *III Symfonii* Witolda Lutostawskiego pochodzą z 1972 r. Impulsem do podjęcia intensywnej pracy nad dziełem stało się zamówienie złożone przez Chicago Symphony Orchestra w 1974 r., a utwór gotowy był dopiero w 1983 r. Dekada 1974–1983 nie była wszelako poświęcona wyłącznie pracy nad *III Symfonią*. W tym czasie Lutostawski zaprezentował takie dzieła, jak *Les espaces du sommeil*, *Mi-parti* czy *Novelette*. *III Symfonia* miała jednak być jego opus magnum, a komponowanie dla chicagowskich symfoników, których uważał za najlepszy zespół świata, tylko dodatkowo podwyższyło poprzeczkę, którą sam sobie tak wysoko zawiesił. Utwór miał być realizacją formy dwuczęściowej typowej dla Lutostawskiego: pierwsza faza (która mogła być długa i wielowątkowa, a nawet wieloustępowa) przygotowuje na fazę drugą – dochodzi w niej do głosu główna idea utworu, tam też umieszczona jest kulminacja, po której następuje już tylko wygaszanie napięcia. Aleatoryzm kontrolowany nie jest tu stosowany na taką skalę, jak we wcześniejszych dziełach, choć dominuje on w fazie wstępnej. W fazie głównej element przypadku jest ograniczony, pojawiają się za to liryczne melodie, stanowiące nowy rys w twórczości Lutostawskiego.

Dwa motywy są naszymi przewodnikami po formie dzieła: czteronutowe motto na dźwięku e (otwierające i zamykające *III Symfonię*, pojawiające się też

na początku ważnych fragmentów) oraz refren na instrumenty dęte drewniane. Premiera w Chicago odbyła się 29 września 1983 r. pod dyrekcją sir Georga Soltięgo, a pierwsza prezentacja w kraju na drugo-obiegowym spotkaniu – z taśmy. Było to niedługo po odwołaniu stanu wojennego, w kraju wciąż panowały nieszczęsne nastroje. *III Symfonia* Lutosławskiego, który w owym czasie wycofał się całkowicie z życia publicznego (nie chadzał nawet do teatru na zwyczajne przedstawienia!), była postrzegana powszechnie jako artystyczna i moralna odpowiedź na wydarzenia najnowsze. Kompozytor jednak zawsze odznaczał się od jakiegokolwiek programowości. Przyznał jednak na spotkaniu z muzykologami w 1983 r.: „[...] jeżeli człowiek ma jedną psychikę, to mimo całej autonomiczności świata dźwięków jest on funkcją tej psychiki. Dlatego chciałbym tu poprzestać na dość mglistym stwierdzeniu, że jeżeli ostatnia część tej *Symfonii* wywiera takie wrażenie i utrzymuje słuchacza w napięciu, to na pewno nie jest to kwestią przypadku. Mogę przyznać, że czułbym się zaszczycony, gdyby udało mi się wyrazić coś, co może być związane z przeżyciami nie tylko moimi osobistymi, ale również innych ludzi”.

Dziś, gdy stan wojenny już czterdziestolatkom znany jest tylko z kart historii, *III Symfonia* Lutosławskiego pozostaje utworem żywym i współczesnym,

w którym kolejne pokolenie słuchaczy może odnaleźć zwierciadło własnych radości i trosk, niepokoju i nadziei. Taką moc ma bowiem sztuka szczerza i prawdziwa, niezaprzeczalnie wielka.

Giancarlo Guerrero

Jest dyrektorem muzycznym NFM Filharmonii Wrocławskiej, dyrektorem muzycznym Nashville Symphony i głównym dyrygentem gościnnym Gulbenkian Orchestra w Lizbonie. Podczas swojej dziesięcioletniej kadencji dyrektora muzycznego zrealizował kilkanaście nagrań z Nashville Symphony, za sześć z nich został nagrodzony Grammy. Wcześniej artysta pełnił funkcję głównego dyrygenta gościnnego Cleveland Orchestra podczas jej rezydencji w Miami, dyrektora muzycznego Eugene Symphony i II dyrygenta Minnesota Orchestra. Guerrero jest często podróżującym dyrygentem gościnnym – współpracuje ze wszystkimi najważniejszymi orkiestrami Ameryki Północnej, m.in. z Bostonu, Los Angeles, Detroit, Cleveland i Filadelfii, a także z Queensland Symphony Orchestra i Sydney Symphony Orchestra oraz hr-Sinfonieorchester, London Philharmonic Orchestra, Brussels Philharmonic i Residentie Orkest w Hadze. Guerrero angażuje się również w dyrygowanie orkiestrami akademickimi i regularnie współpracuje z Curtis Institute w Filadelfii oraz Colburn School w Los Angeles, a także Yale Philharmonia i NYO2.



Giancarlo Guerrero, fot. Łukasz Rajchert

Yulianna Avdeeva

Pianistka cieszy się wyjątkowym uznaniem jako czołowa interpretatorka twórczości Fryderyka Chopina. Jest zwyciężczynią XVI edycji Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina, a także laureatką Europäischer Klavierwettbewerb w Breme, Concours de Genève i Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam” w Bydgoszczy. Od wielu lat współpracuje z Instytutem Fryderyka Chopina. W sezonie 2017/2018 występowała z Orkiestrą Filharmonii Narodowej i Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia, z którą zbudowała silną więź. Niedawno ukazało się

jej trzecie nagranie dla wytwórni Mirare – album z utworami J.S. Bacha. Artystka wydała także płytę z koncertami Chopina, które nagrała z Orkiestrą XVIII Wiek pod kierunkiem F. Brüggena. W 2015 r. w wytwórni Deutsche Grammophon ukazało się solowe nagranie Yulianny Avdeevy w ramach kolekcji poświęconej najzdolniejszym zwycięzcom Konkursu Chopinowskiego w latach 1927–2010. Pianistka rozpoczęła naukę gry na fortepianie w wieku 5 lat pod kierunkiem E. Ivanovej w Specjalnej Szkole Muzycznej Gnessina w Moskwie, a następnie studiowała u K. Scherbakova i V. Troppa.



Yulianna Avdeeva, fot. Harald Hoffman

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsor NFM:

